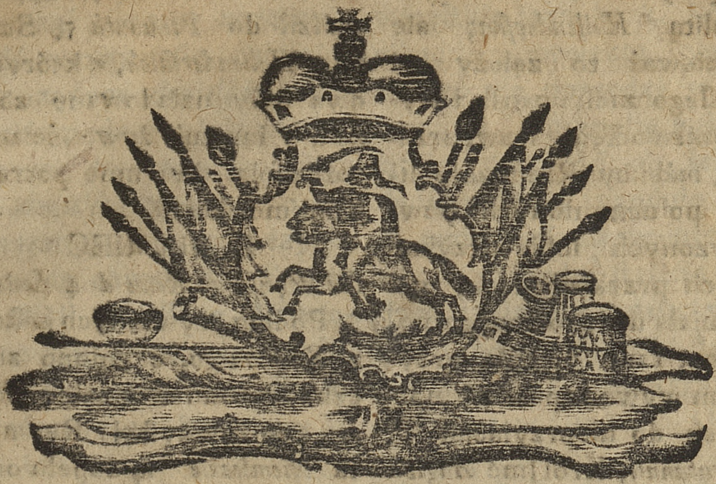
NUM: XII.



GAZETY WILENSKIE

W SOBOTĘ DNIA 18. MARCA ROKU 1780.

Z HOLLANDYI

Z Leydy d. 15. Lutego.

Nowina o przedsięwziętey iak nayściśleyszey w czasie tey woyny oboiętności Dworu *Rossyiskiego*, coraz się barziey potwierdza; i pokazuie się ze wszystkich okoliczności, iż Imperatorowa Jeymć zamiast łączenia się do iedney lub do drugiey strony z Państw woiuiących, a zatym powiększenia i rozszerzenia nieszczęśliwości woiennych, chce nakłonić i inne Dwory do tey żądzy pokoiu, którą ma sama. Z drugiey strony donoszą, iż Hrabia *Stormont* Sekretarz Stanu Króla Jmci *Angielskiego*, podał Hrabiemu de *Weldern* Posłowi *Hollenderskiemu* Deklaracyą słowną; tę treść maiącą: iż Król Jmć „ *Angielski* żąda iak nayusil„ niey utrzymywać przy„ iaźń i związek, który iest

„ między nim i Rzecząpo-
„ spolitą *Hollenderską*; ale
„ ponieważ to zależy od
„ ścisłego zachowania i wy-
„ pełnienia Traktatow, prze-
„ to, ieżeliby Rzeczpospoli-
„ ta, po uczynionych i pow-
„ tórzonych sobie przyiaz-
„ nych przekładaniach, nei
„ chciała dać proszonego po-
„ siłku, i nie broniła przy-
„ tym wywozu potrzeb mor-
„ skich do nieprzyiacioł *W.*
„ *Brytannii*, Król Jmć *Angiel-*
„ *ski* widziałbysię przymu-
„ szonym nieuchronnie, dla
„ swey własney obrony, do
„ takiego w ciągu tey woy-
„ ny postępowania z *Stana-*
„ *mi-Ziednoczonemi*, iakie ma
„ z innemi Państwami obo-
„ iętnemi, a zatym musiałby
„ cofnąć wszystkie wzglę-
„ dem Poddanych Rzplitey
„ uczynione umowy Tra-
„ ktatow, mianowicie Tra-
„ ktatu R. 1674. i trzymać
„ się iedynie tego, co prze-
„ pisuie Prawo Narodow
„ względem Kraiow oboię-
„ tnych, &c: „

Z Leydy d. 17. *Lutego.*

Z Listow ostatnich *Londyńskich* dowiaduiemysię, iż ieden okręt woienny *Angielski* od 74. armat, zabrał znowu nie daleko *Brest*, i zaprowadził do *Plimouth* 5. Statkow *Hollenderskich*, z których dwa były naładowane zbożem i innemi żywnościami, ieden solą, dwa inne potrzebami morskiemi.

Z NIEMIEC

Od Wyższego Renu d. 4. *Lutego*

Podług prywatnych Listow z *Strażburga*, czyniono znaczne werbunki w całey *Alsacyi*, tak iż wszystkie Reymenta *Niemieckie* są dopełnione. Wolne nawet rozmaite Korpusy znaczniesię pomnażaią, a codzień prawie przychodzą do nich zbiegowie, rzemieślnicy, i z bliskich wsi chłopi, końcem przyięcia służby.

Z Kliwii d. 16. *Lutego.*

W. Brytannii przyiaciele nie przestaią twierdzić, iż między *Rossyą* i *Anglią* stanęło przymierze wzaiemnego sobie dopomagania w czasie potrzeby; mocą którego *Rossya* ma teraz dać 15. okrętow wielkich i 5. Fregat dobrze uzbroionych i w ludzi opatrzonych, za co *Anglia* corok będzie płaciła po 800.000. F.S. a potym, na pierwszą odezwę *W. Brytannii*, toż Państwo *Rossyiskie* powinno będzie posłać 20,000. Piecho-

ty *Roſſyiſkiey*, za ktorą *Anglia* takąż ſummę corocznie płacić oboiązuieſię. Sprzyiaiący rządom *Angielſkiego* Miniſterium nie uważaią pewnie iż przez to wynoſząc zbyt ſiły *Angielſkie* wnętrzne i zewnętrzne, większą czynią krzywdę chwale W. *Brytannii*, niżeli przyſługę. Wiadodomo ieſt, w iak nieſzczęśliwym ſtanie był ten Narod przed dwóma laty, a w iakim ieſt teraz. Jeżeli więć, o czym wątpić nie można, tak znaczną wzioł ten Narod teraz górę nad nieprzyiaciołami przez ſwą właſną potęgę, nie ieſtże lepiey i prawdziwiey go pochwalić, mówiąc, iż nie potrzebuie żadney zewnętrzey pomocy, i póty nie będzie potrzebował, póki nieprzyiaciele nie nabędą większey pilności i przezorności? Proiekt ułożony względem zawiezienia poſiłku do *Gibraltaru*, czyni nadewſzyſtko honor nieſkończony *Angielſkiemu* Miniſterium, i powiodł muſię bez wątpienia nad wſzelkie iego nadzieie; bo, czyż mogło to Miniſterium ſobie obiecywać, że Miniſtrowie *Werſalſcy* i *Madryccy*, z urzędu ſwego obowiązani mieć pilne oko na wſzyſtkie iego kroki i przenikać iego proiekta, nie tylko go nie uprzedzą w tym zamyśle, któregoſię było nie trudno domyślić, ale ieſzcze dadzą mu trzy tygodnie czaſu do wykonania ſwego intereſſu bez przeſzkody? ſtałoſię to iednak z wielkim zadziwieniem całey *Europy*; i ieżeli Amirałowie *Angielſcy* opatrzywſzy *Gibraltar* w żywność i ludzi, znaydą ſpoſob, przed przybyciem Dona *Gaſton* do przeprawieniaſię przez *Cieśninę*, i weyścia na *Ocean*, co ieſt rzecz barzo podobna do prawdy, można będzie mówić, że nad ten obrót nie ſtałoſię od początku tey woyny w *Europie*, nic rozumnieyſzego, nic pomyślnieyſzego, nic dla dalſzych ſwych ſkutkow ważnieyſzego. Póydzie ztąd nieuchronnie uwolnienie *Gibraltaru* od oblężenia, póydzie ſtrata niezmiernych koſztow, które łożone były na Oboz S. *Rocha*, i utrzymywanie Eſkadr dla niedopuſzczenia do *Gibraltaru* żadnych żywności; a co nie mnieyſzey ieſt podobno nad to wſzyſtko wagi, ufność *Anglikow* w właſnych ſwych ſiłach, i wielkie

rozumienie innych Narodow o ich męstwie, i głębokiey polityce, znaczniesię powiększą; i zamiast myślenia o sposobach odięcia im panowania nad morzem, zakończysię podobno rzecz cała na tym przekonaniu; iż *Anglicy* na tym żywiole są niezwyciężeni, i ieżeli naywyższa nad morzem władza nie należy do nich prawem słuszności, powinna pewnie należeć prawem przemocy.

Z Wilna d. 18. *Marca* Doszła tu wiadomość, że J. X. *Jaszon Junosza Smogorzewski* Arcy-Biskup *Połocki*, wakuiącey Metropolyi Administrator, w polepszonym zdrowiu swoim d. 6. Lutego Nayiaśnieyszego Pana pożegnawszy, i od tego Orderem Orła Białego ozdobionym zostawszy, udałsię do dziedzicznego Xiążąt Jchmościow *Czartoryskich* Miasta *Siedlce* nazwanego, gdzie arcy złą drogą dnia 9. stanowszy, Liczbę konwokowaney Hierarchij swoyey dla nieprzewidzianych wylewow nader małą znalazłszy, zagaił i dokonał Metropoliczą Elekcyą, Końcem uniżenia wybraney Osoby Nayiaśnieyszemu Panu. Podobałosię Bogu i Elektorom tak przytomnym, iako też dla podróżnych zawad przybyć niemogącym, przez Pisma iednak wotuiącym, do tey dostoyności Tegoż J. X. Arcybiskupa wybrać, i Łaskawey Nayiaśnieyszego Pana woli poruczyć. Po Kanonicznym tegoż Dzieła dokończeniu, wszyscy z *Siedlca* Dnia 13. ad propria spiesznie złą drogą udalisię, i o wszystkim J. K. Mści i Stolicy Apostolskiey należycie donieśli.

Z Warszawy d. 11. *Marca.*

Po zmarłym Wóycie Stołecznego J K. Mci Miasta *Wilna*, Jmści Panu *Minkiewiczu*, Nayjaśn: Nasz Pan ten Urząd J. P. Nikodemowi *Przemienieckiemu* tegoż Miasta Burmistrowi konferować i Przywiley na pozwoloney Audyencyi swą ręką oddać raczył, jako jednemu z czterech Kandydatów od Miasta (podług dawnych nadanych Praw) do tey godności obranych. Na tegoż ręce oddany iest drugi Przywiley na Sekretaryą dla J. P. *Kończewskiego* Pisarza wspomnioney Metropolij W. Xięstwa *Litt:*

NUM: XII.

SUPLEMENT
DO GAZET WILENSKICH
w Sobotę Dnia 18. Marca Roku 1780.

Z TUREK

Z Konstantynopola d. 7. Stycz:

W Arsenale tuteyszym pracuią od kilku dni końcem uzbroienia Floty, która ma ztąd popłynąć na przyszłą Wiosnę. Domyślaiąsię powszechnie, że *Kapitan Basza*, któremu iey Komenda będzie oddana, popłynie z nią do *Egiptu*, dla przywrócenia tam porządku i uskromienia nierządu i tyranii Beyow, którzy chcącsię wyzuć ze wszelkiego winnego *Porcie* posłuszeństwa; zamordowali *Jzmaela* Beya, który sprawuiąc niegdyś tu Urząd Ministra spraw cudzoziemskich, posłany tam potym był od *W. Sułtana* w randze i powadze Baszowskiey. Tenże *Kapitan Basza* ma z *Egiptu* płynąć do *Syryi* dla ukarania podobnież nieprzyiacioł spokoyności, która i w tym Kraiu corazsię barziey szerzyć poczyna.

Przybyły tu w przeszłym Miesiącu dwa Statki *Rossyiskie*, płynące z Morza *Czarnego* do *Smirny* z żelazem. Że ten towar iest z liczby tych, które wszędszy do tego Portu, nie mogą być z niego dokąd indziey prowadzone bez zezwolenia tuteyszey Zwierzchności, wielki Celnik domagałsię przeto, ażeby te towary tu były wyładowane. Jmć Pan de *Stachief* Poseł *Rossyiski* dowiedziawszysię o tym, żaliłsię zaraz *Ottomańskiemu* Ministerium na tę od wielkiego Celnika czyniącąsię krzywdę, domagaiącsię razem o wolne przeyście dla tych Statkow, przekładaiąc ostatni swey Monarchini Traktat zawarty z *Portą*, przez który pozwa-

ſaſię Narodowi *Roſſyiſkiemu* handel nie tylko na Morzu *Czarnym*, ale i na Morzu *Srzodziemnym* z wolnym przeyściem przez Kanał *Dardanelſki*, Na te przekładania pozwoliła ieſzcze *Porta* pomienionym Statkom płynąć do *Smirny*, bez żadnego tłumaczeniaſię względem dalſzey wolności, a to dla tego, aby nie dała tym ſamym uroczyſtego pozwolenia, i nie naraziła przez to poſpólſtwa, które patrzy zawſze nieſpokoynym okiem na ten handel *Roſſyiſki*, a nie uważa przytym, iż w czaſie głodu w tey Stolicy, Statki płynące z żywnościami z Morza *Czarnego*, będą wolały zawſze ſprzedać tu ſwe towary za dobrą cenę, aniżeli dokąd indąd ie prowadzić.

Z HISZPANII

Z Cadix d. 14. *Stycznia.*

Okręt woienny *Francuſki Rycerz* nazwany, od 74. armat i 747. ludzi ekwipażu, powróciwſzy z *Senegali* i wyſpy *Gorei*, w przeciągu 54. dni, wſzedł do tego Portu. Wyſłany on był z *Toulonu* z iedną Fregatą końcem zruinowania iedney Fortecy, którą *Anglicy* maią na Brzegu *Afrykańſkim*; lecz ią znalazł tak dobrze wzmocnioną, i w armaty opatrzoną, iż z niemałą ſwą ſzkodą muſiał iey odſtąpić, i do *Europy* powrócić. Dodano tu Komendantowi wſzyſtkiego, czego potrzebował dla naprawy okrętu i uleczenia znaczney liczby chorych, iako też doſtatek żywności, aby mógł do ſwego kraiu wygodnie powrócić.

Z Corogne d. 20. *Stycznia.*

Fregata *Przymierze* nazwana od 28. armat i 250. ludzi ekwipażu Komendy ſławnego Pawła *Jones*, weſzła do tego Portu dnia 16. tego Mieſiąca. Ten Kapitan wypłynowſzy z *Texel* dnia 17. Grudnia, potrafił wymknąć ſię z pod ſtraży Fſkadry *Angielſkiey*, płynąć bliſko niey niedaleko od Portu *Dunes*, i przeprawiwſzyſię przez Morze *Manche*, wſzedł tu, nie napotkawſzy żadnego okrętu *Angielſkiego*. W przeciągu dzieſięciu dni krążenia w naſzey okolicy, zabrał on Statek ieden *Hollenderſki* płynący iak pokazywałoſię, z żywnościa-

mi i rynsztunkami do *Gibarltaru*, i odesłał go do *Bostonu*. Znayduiesię on tu z sławnym owym Kapitanem *Cuningham*' który uciekł z więzienia *Angielskiego*.

Z FRANCYI

Z Brest d. 31. Stycznia.

Dnia wczorayszego popłyneły ztąd dwa okręty i iedna Fregata, za któremi udadząsię dwa inne okręty z 15. Statkami przewozowemi naznaczonemi do *Indyi*, które znayduiąsię w l' *Orient*, maiące iuż na sobie wsadzony Reyment *Austrazyiski* i Pułk *Wyspy Francuskiey*. J. Pan de *Guichen* wyieżdża iutro z 17. okrętami, 4. Fregatami, i 100. Statkami przewozowemi, na które wsadzono Reymenta de *Touraine* i d' *Enghiem*, Batalion de *Royal Comtois*, drugi *Batalion* de *Walsh*, i z czterech Reymentow Dywizye, maiące każda po 340. ludzi, co wszystko czyni 9. Batalionow albo blisko 5400. ludzi. Piękna iest cale ta Eskadra; nie mogła ona ani lepiey być uzbroionia, ani lepiey opatrzona; i ieśli iakie przypadki morskie, których anisię uchronić, ani przewidzieć nie można, niezaydą w czasie iey przeprawy, wezmiemy bez wątpienia znowu górę nad *Anglikami* w *Indyach-Zachodnich*.

Z Paryża d. 7. Lutego.

Dla oddalenia zayzdrości i szemrania między woyskiem naszym, po wyiezdzie dopiero Hrabiego *de Guichen* do *Ameryki*, maią być rozdawane nadgrody tym Officierom, którzy służyli na Flocie Hrabiego d' *Estaing*.

Dnia zawczorayszego przybiegł tu extraordynaryiny Goniec donosząc, iż Hrabia de *Guichen* popłynoł iuż z całą swą Eskadrą z *Brest* dnia 2. tego Miesiąca. Wyieżdżał ten Kuryer z pomienionego Portu w tym właśnie czasie, gdy iuż ostatni okręt odbiiał od Brzegu. Popłyneło w całey tey Eskadrze, ieden od 80. armat, dziewięć od 74. sześć od 64. cztyry Fregaty od 32. armat, i trzy Statki mnieysze, wszystkich razem 23.

Z ANGLII

Z Londynu d. 4. Lutego.

Strona rządom naszego Ministerium przeciwna, chcąc większą w wydatkach publi-

cznych uczynić ekonomią, a nie mogąc sama przezsię na obradach Parlamentowych tego dokazać, umyśliła konfederować przeciwko niemu cały Narod, rozpisuiąc do obywat[illegible] w Listy okolne, i zapraszaiąc wszystkich do łączeniasię, i domaganiasię przez podawanie Memoryałow u *Izby Dolney*, ażeby wydatki tak Królewskie, iak w powszechności wszystkie publiczne, były koniecznie zmnieyszone. Do tego proiektu przystępuią coraz w większey liczbie Obywatele, Miasta i Hrabstwa, tak, iż Hrabstwa *York*, *Hampshire*, *Middlesex*, *Cheshire*, *Hertford*, *Sussex*, *Huntingdon*, *Surry*, *Cumberland*, *Bedford*, *Essek*, *Somerset*, *Wiltshire*, *Glocester*, *Darset*, *Devon*, *Norfolk*, i *Northampton*, iuż się w ten sposob zkonfederowały; a obywatele nayprzednieysi Miasta *Westminster* w liczbie 4. Tysięcy, w przytomności wielu Parow i innych z obu Izb Osob, mieli dnia onegdayszego Sessyą; na którey obrawszy za Prezydenta gorliwego Ministerium przeciwnika J. Pana *Fox*, ułożyli Memoryał do Parlamentu, i razem naznaczyli Kommissyą, ktoraby miała staranie o podaniu tego Memoryału, i znosiłasię z innemi Kommissyami wszystkich Hrabstw ztowarzyszonych Samo Miasto *Londyn* ma przystąpić do tegoż związku, i nie wątpią, iż to uczyni dnia 10. tego Miesiąca. Treść Memoryałow, czyli Prozb, które iuż zaniosły do Parlamentu Hrabstwo *Sussex* i Miasto *Nottingham*, ta iest, iż: gdy niezmierne długi narodowe w czasach woien znaczniesię powiększaią, w pokoiu zaś nie wiele umnieyszaiąsię, a tym czasem nowe padatki ostatni maiątek zubożonym obywatelom wyciskaią, nie masz innego na to lekarstwa, iak nieodwłóczna i ścisła we wszystkich Departamentach oszczędność: dla czego Parlament ze wszelką usilnością powiniensię o to starać, aby wszystkie niepotrzebne nadgrody, wszystkie urzędy niepożyteczne, wszystkie niezasłużone pensye były zniésione; i póty niezezwalano na żadne nowe podatki, póki to wszystko nie będzie ustanowiono.